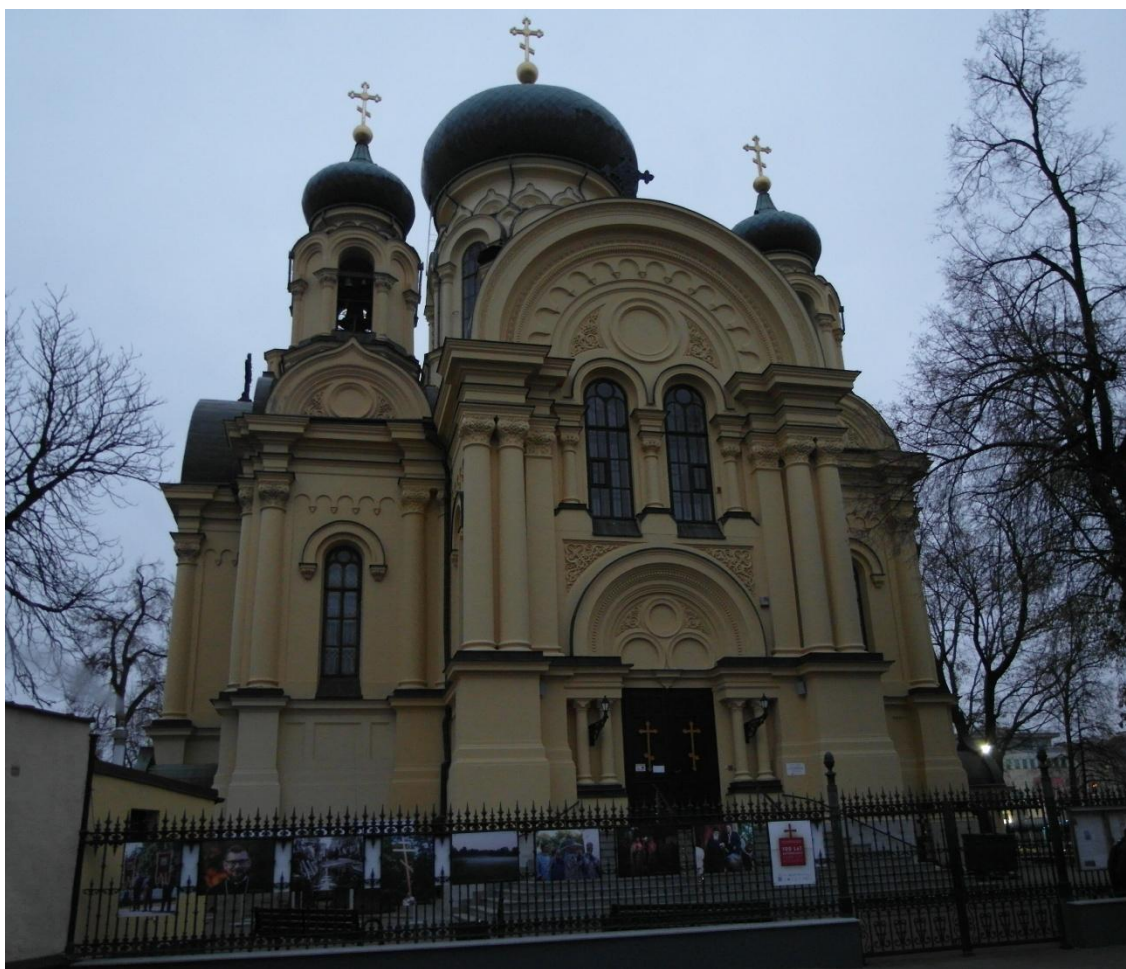


Warszawa za złotówkę

Światowy Dzień Seniora dnia 14 listopada 2024 roku był okazją do odwiedzenia naszej stolicy „za złotówkę”. Na pomysł wpadł Marian Kuc, który wykorzystał ulgę kolejową wprowadzoną przez kolej Intercity z okazji tego święta przy zakupie dowolnych biletów tej linii.

Światowy Dzień Seniora dnia 14 listopada 2024 roku był okazją do odwiedzenia naszej stolicy „za złotówkę”. Na pomysł wpadł Marian Kuc, który wykorzystał ulgę kolejową wprowadzoną przez kolej Intercity z okazji tego święta przy zakupie dowolnych biletów tej linii. We trójkę (dołączyła Wiesława Cenian i autor niniejszego) za przystłowiową złotówkę przejechaliśmy trasę Wrocław – Warszawa – Wrocław. A Warszawie planowaliśmy zwiedzić wiele interesujących dla nas miejsc z uwagi na zaangażowanie w zdobywanie różnych odznak krajoznawczych prowadzonych przez PTTK. Wśród nich szczególnie zależało nam na uzupełnienie wymogów „Odznaki Krajoznawczej Polski”, „Kolejowej Odznaki Turystycznej”, „Motorowej Odznaki Turystycznej”, „Poznaj polskie pomniki”, „Szlakiem Żydów w Polsce”, „Znam polskie muzea” czy „Szlakami Powstania Wielkopolskiego”. Po przyjeździe na Dworzec Centralny PKP im. Stanisława Moniuszki, a za oknami było jeszcze bardzo ciemno, odbyła się narada i ustalanie celów do zwiedzania w pierwszej kolejności.



fol. 1 Katedra prawosławna pw. św. Marii Magdaleny

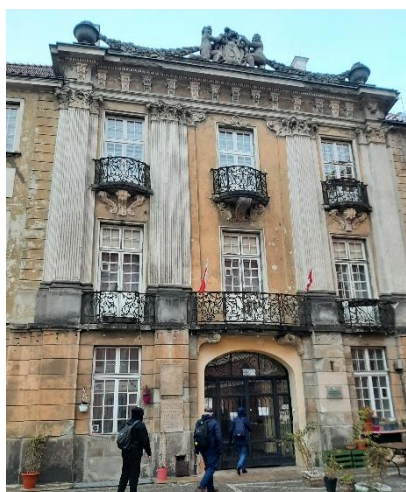
Najszybszy środek publicznej komunikacji w Warszawie – metro pomógł udać się na Pragę, a tam znajduje się katedra prawosławna, cerkiew pw. Świętej Równiej Apostołów Marii Magdaleny. Brak liści umożliwił zobaczenie tej budowli w całej okazałości (fot. 1).



fot. 2. Pomnik Mikołaja Kopernika

Potem udaliśmy się na pieszą wędrowkę Krakowskim Przedmieściem zaczynając od pałacu Staszica. Oczywiście najważniejszym obiektem jest w tym miejscu pomnik Mikołaja Kopernika (fot. 2) dłuta Bertela Thorvaldsena (bardzo ciekawa postać, ze strony ojca był Islandczykiem). Przy tej ulicy jest drugi pomnik tego rzeźbiarza – pomnik księcia Józefa Poniatowskiego przed Pałacem Prezydenckim. Kilkanaście kroków dalej znajduje się bazylika pw. Świętego Krzyża z tablicą poświęconą m.in. Bolesławowi Prusowi.

Na Krakowskim Przedmieściu można znaleźć wiele upamiętnień tego wielkiego polskiego pisarza spełniając wymogi innej odznaki krajoznawczej pn. „Serce serc – śladami Bolesława Prusa”.



fot. 4. Pałac Małachowskich - siedziba

W ciągu ulicy, między kościołem wizytek, a pomnikiem Bolesława Prusa znaleźć można pomnik-ławeczkę ks. Jana Twardowskiego z sentencją „Można odejść na zawsze, by stale być blisko” (fot. 3).



fot. 3. Pomnik-ławeczka ks. Jana

Wędrując Krakowskim Przedmieściem trzeba skrócić i wzdłuż fasady Hotelu Europejskiego dojść do Placu marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik - Grób Nieznanego Żołnierza to miejsce, gdzie można odnaleźć dwie tablice z miejscami bitew, z których dwie są poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu. Potem nie można pominąć wielkiego gmachu Teatru Wielkiego zwieńczonego kwadrygą autorstwa Adama Myjaka i Janusza Pastwy.

Będąc w Warszawie jako turyści nie mogliśmy pominąć siedziby Zarządu Głównego PTTK mieszczącej się w dawnym pałacu Małachowskich przy ul. Senatorskiej (fot. 4). Wewnątrz spotkaliśmy się z Sekretarzem Generalnym ZG PTTK Jackiem Treichelem, z którym wymieniliśmy uwagi dotyczące współczesnej działalności naszej organizacji. I już Plac Zamkowy – centrum Starego Miasta. Ponieważ w tym dniu był wolny wstęp do Zamku stąd kolejka do zwiedzania ciągnęła się w dwóch rzędach na długości ok. 100 metrów. Idąc dalej w stronę rynku mija się przy ul. Świętojańskiej bazylikę pw. św. Jana Chrzciciela wypełnioną wewnątrz wieloma upamiętnieniami



fot. 5. Popiersie I.J. Paderewskiego w

ludzi i wydarzeń. Wśród nich jest też popiersie Ignacego Jana Paderewskiego – postacią związaną z Powstaniem Wielkopolskim (fot. 5).

Po dotarciu do Nowego Miasta w jego centrum znajdziemy pomnik Powstania Warszawskiego. To monumentalne założenie znajduje się na placu Krasińskich. Po przeciwnej stronie znajdziemy przy ul. Długiej katedrę połową Wojska Polskiego. Ciekawe, że zaborca rosyjski w latach 1837-1915 zamienił świątynię na cerkiew prawosławną. Po II wojnie światowej kościół został odbudowany. Dla nas, jeleniogórzan, kościół ten jest istotny, ponieważ w nim umieszczono kratę rozgraniczającą zasadnicze części świątyni wykonaną z przepięknych krat jeleniogórskich kaplic grobowych z otoczenia kościoła łaski (fot. 6). W tym kościele znajdują się również obrazy Michaela Willmanna pochodzące z kościoła klasztorowego w Lubiążu (inne obrazy ołtarzowe z Lubiąża znajdują się też w 13 innych kościołach warszawskich).



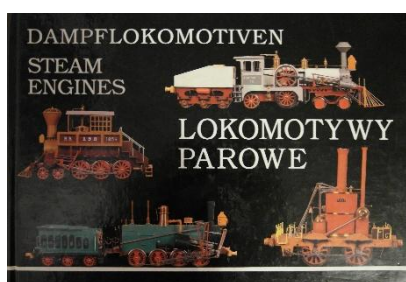
fot. 6. Krata w katedrze połowej Wojska Polskiego

Innym ważnym celem wyprawy „Warszawa za złotówkę” było zwiedzenie kolekcji kolejowej znajdującej się w Stacji Muzeum (dawne Muzeum Kolejnictwa istniejące do 2016 roku). Zabytki znajdują się na terenie dawnego Dworca PKP Warszawa Główna Osobowa przy ul. Towarowej 3.



fot. 7. Lokomotywa parowa Tr 203-451 z USA (1945)

Każdy miłośnik kolei żelaznych znajdzie tam m.in. lokomotywy parowe, elektrowozy, lokomotywy spalinowe, wagony, urządzenia techniczne, elementy infrastruktury kolejowej, sprzęt używany przez kolejarzy, itp. (fot. 7).



fot. 8. Album "Lokomotywy parowe"

W zbiorach znajdują się też zabytki związane z historią kolejnictwa jak modele sprzętu kolejowego, sztandary stowarzyszeń i jednostek kolejowych, mundury kolejarские, dokumenty, fotografie, itp. Do zdecydowanej większości urządzeń można zajrzeć do środka, zobaczyć, jak wyglądało stanowisko pracy maszynisty i jego pomocnika. Oddziałem Stacji Muzeum (jego filią) jest Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Mamy związek z oboma placówkami. Właśnie w Jeleniej Górze ukazał się w 1993 r. album „Lokomotywy parowe” pod redakcją Wiesława Wereszczyńskiego (1949-2023), prezentujący modele lokomotyw parowych, precyzyjnie wykonanych w Warsztacie Modelarskim Taboru Kolejowego w Jeleniej Górze (już nieistniejącym). Modele pochodziły właśnie z Muzeum Kolejnictwa. Także w Sochaczewie znajdziemy modele parowozów wąskotorowych wykonanych w tej jeleniogórskiej placówce modelarskiej (fot. 8).

Wyprawa do Warszawy była ze wszech miar bardzo udana. Wymagała sporego wysiłku logistycznego, dyplomatycznego i fizycznego, ale wszystkie założone cele turystyczne i krajoznawcze zostały zrealizowane. Teraz trzeba poczekać na Dzień Seniora w przyszłym roku.

Janusz Milewski